

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 listopada 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący	sędzia Małgorzata Rokicka-Radoniewicz
Sędziowie	sędzia Elżbieta Czaja (spr.) sędzia Elżbieta Gawda
Protokolant: st. prot. sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2019 r. w Lublinie

sprawy K. S.

z udziałem zainteresowanych S. K. (1), K. M. (1) oraz Masarni (...) Spółki jawnej w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji K. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 21 stycznia 2019 r. sygn. akt VIII U 1147/17

**I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i ustala, że K. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika Masarnia (...)Spółka Jawna w W. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu od (...)do (...);**

**II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. na rzecz K. S. kwotę 420 (czteryście dwa) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Elżbieta Czaja Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda

**Sygn. akt III AUa 268/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 marca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. stwierdził, że K. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek Masarnia (...) Spółka Jawna, nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia (...) do dnia(...). W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż umowa o pracę zawarta przez Spółkę z wnioskodawczynią miała charakter pozorny.

Odwolanie od powyższej decyzji złożyła K. S. domagając się jej zmiany i ustalenia, że w spornym okresie podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek Masarnia (...) Spółka Jawna.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie wezwał do udziału w sprawie Masarnię (...) Spółkę Jawną, w charakterze zainteresowanego.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił odwołanie ubezpieczonej od zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L..

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

Masarnia (...) Spółka Jawna z siedzibą w W. powstała w wyniku przekształcenia spółki cywilnej Masarnia Spółka Cywilna (...), w trybie przepisu art. 26 § 4 k.s.h., na mocy uchwały wspólników z dnia 1 marca 2001 r. Obecnie wspólnikami spółki są M. M. (dziadek wnioskodawczyni), K. M. (1) (brat ojca wnioskodawczyni) oraz S. K. (1) (ojciec wnioskodawczyni) (informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z Rejestru Przedsiębiorców – k. 72-75 a.s., zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.). Firma ma charakter rodzinny, prowadzony jest jeden zakład połączony z domem mieszkalnym. Obecnie nie jest prowadzona ubojnia, firma zakupuje gotowe półtusze i produkuje wędliny (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.). Zatrudnienie jest niewielkie i wynosi około 10 osób, w tym zatrudniani są członkowie rodziny. P. M. (syn J., kuzyn wnioskodawczyni) był zatrudniony w okresie od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 7 października 2016 r. Zajmował się dostawami towaru, pracował również okresowo jako przedstawiciel handlowy (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania świadka T. K. – k. 66v.-67 a.s., zeznania świadka A. S. (1) – k. 67v. a.s., zeznania świadka R. S. – k. 67-67v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., pismo – k. 79 a.s.). P. M. (syn A.) jest zatrudniony w hurtowni w E.. E. I. była zatrudniona jako kierownik w sklepie firmowym, a obecnie przeniesiono ją na stanowisko pracownika biurowego (zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., zeznania K. M. (1) – k. 90v. a.s.). A. S. (1) od 13 lat jest zatrudniona jako pomocnik masarza i sprzątaczką, w pełnym wymiarze czasu pracy, z wynagrodzeniem odpowiadającym wynagrodzeniu minimalnemu (zeznania świadka A. S. (1) – k. 67v. a.s.). T. K. (brat wnioskodawczyni) był zatrudniony na stanowisku pracownika produkcji w masarni z wynagrodzeniem odpowiadającym wynagrodzeniu minimalnemu (zeznania świadka T. K. – k. 66v.-67 a.s.) R. S. jest zatrudniony na stanowisku masarza i zarabia około 400 zł tygodniowo (zeznania świadka R. S. – k. 67-67v. a.s.). W okresie od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 30 września 2016 r., jako pracownik biurowy, w niepełnym wymiarze czasu pracy, od godziny 8 do godziny 13, była zatrudniona G. G. (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s.).

Sąd pierwszej instancji podnosił, że K. S. urodziła się w dniu (...) W 2014 roku ukończyła studia magisterskie na Uniwersytecie (...) w L. na kierunku (...). W dniu (...) urodziła córkę A. (kwestionariusz – k. 7 i 8 akt ZUS, zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.). W okresie od dnia 2 maja 2015 r. do dnia 30 września 2015 r. była zatrudniona w Cukierni (...), w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku przedstawiciela handlowego (specjalisty do spraw sprzedaży), za wynagrodzeniem około 1400 zł. Do jej obowiązków należało utrzymywanie kontaktu z obecnymi klientami i poszukiwanie nowych. Umowa była zawarta na czas określony i uległa rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta (kwestionariusz – k. 7 akt ZUS, zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.). W dniu 1 października 2015 r. K. S. została zatrudniona w Masarni (...) Spółce Jawnej z siedzibą w W.. Umowa została zawarta na czas określony, na 15 miesięcy, do dnia 31 grudnia 2016 r. Ustalono zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy, w godzinach od 7 do 15, na stanowisku przedstawiciela handlowego, z wynagrodzeniem zasadniczym 3000 zł brutto. Nadto ustalono, że ubezpieczona będzie wykonywała swoje obowiązki pracownicze w siedzibie firmy

oraz na terenie powiatu i województwa (...) (umowa o pracę – k. 6 akt ZUS, zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.). W dniu 1 października 2015 r. wnioskodawczyni odbyła instruktaż ogólny z zakresu przepisów BHP i PPOŻ, a w dniach 1 i 2 października 2015 r. instruktaż stanowiskowy (karta szkolenia wstępnego – k. 9 akt ZUS). Nie przeprowadzono badań lekarskich, albowiem wnioskodawczyni przedłożyła ważne do listopada 2016 roku zaświadczenie o zdolności do wykonywania zatrudnienia na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży z pracą na wysokości do 3 metrów sporządzone na potrzeby poprzedniego pracodawcy (k. 31 akt ZUS). Z zakresu obowiązków wynika, że do zadań wnioskodawczyni miało należeć: pozyskiwanie nowych klientów detalicznych oraz hurtowych, badanie oraz budowanie i utrzymywanie więzi z istniejącymi klientami firmy, utrzymywanie z nimi dobrych relacji, prowadzenie rozmów handlowych z klientami, prowadzenie bazy danych klientów oraz raportowanie przełożonym informacji z przebiegu wykonywanej pracy. Nadto wskazano, że do jej obowiązków należy dbanie o dobry wizerunek firmy oraz że każdorazowa obecność w pracy powinna być odnotowana i potwierdzona podpisaniem listy obecności (zakres obowiązków – k. 11 akt ZUS). W praktyce dzień pracy wnioskodawczyni miał być zorganizowany w ten sposób, że około 6 godzin miało być przeznaczonych na czynności typowe dla przedstawiciela handlowego, zaś pozostały czas na prace biurowe – po opuszczeniu stanowiska pracy przez G. G. (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v i 90v a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v a.s., zeznania K. M. (1) – k. 90 a.s.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że K. S. poza listą obecności nie podpisywała żadnych dokumentów (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., zeznania K. M. (1) – k. 90 a.s.). Nie pozyskała żadnych klientów dla Spółki (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.) Była widywana w biurze Spółki oraz w pomieszczeniach produkcyjnych, w tym w towarzystwie ojca S. K. (1) (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania świadka T. K. – k. 66v.-67 a.s., zeznania świadka A. S. (1) – k. 67v. a.s., zeznania świadka R. S. – k. 67-67v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s.). Wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę od dnia 1 października 2015 r. (okoliczność bezsporna). Ostatnim dniem potwierdzonym na liście obecności, jako dzień wykonywania obowiązków pracowniczych, był dzień 24 listopada 2018 r. Efektywny czas wykonywania pracy przez wnioskodawczynię wyniósłby zatem 55 dni kalendarzowych, w tym 38 dni roboczych. W listopadzie 2015 roku u K. S. stwierdzono stan ciąży. W czasie ciąży była dwukrotnie hospitalizowana - w okresach od dnia 7 marca 2016 r. do dnia 10 marca 2016 r. oraz od dnia 5 maja 2016 r. do dnia 10 maja 2016 r. Rozpoznawano wówczas między innymi zagrożenie przedwczesnym porodem i infekcje dróg moczowych. Poród nastąpił w dniu 4 lipca 2016 r. (listy obecności – k. 12-14 akt ZUS, roczna ewidencja czasu pracy – k. 15 akt ZUS, karty informacyjne – k. 15-18 a.s., zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w okresie nieobecności wnioskodawczyni na jej miejsce nikogo nie zatrudniono. Jej obowiązkami podzielili się ojciec ubezpieczonej S. K. (1) i K. M. (1) (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., zeznania K. M. (1) – k. 90 a.s.). K. S. nie wróciła do pracy w Spółce. Jej umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem (...), z wpływem okresu na jaki została zawarta (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s., zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., świadectwo pracy – k. 6 akt ZUS). Po odejściu wnioskodawczyni obowiązki biurowe zostały powierzone dotychczasowemu kierownikowi sklepu firmowego E. I.. Około pół roku po formalnym rozwiązaniu umowy o pracę K. S. zatrudniono na stanowisku kierowcy i przedstawiciela handlowego mężczyznę o nazwisku D.. Jest zatrudniony do chwili obecnej z wynagrodzeniem odpowiadającym wynagrodzeniu minimalnemu (zeznania S. K. (1) – k. 68-68v. a.s., zeznania K. M. (1) – k. 90 a.s.).

Sąd Okręgowy wskazał, że K. S. ponownie podjęła zatrudnienie w lipcu 2017 roku w serwisie samochodowym jako asystent za wynagrodzeniem 1800 zł plus premia uznaniowa. Obecnie jest zatrudniona w cateringu dietetycznym (...) (zeznania wnioskodawczyni – k. 56v.-57v. i 90v. a.s.,)

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w związku z roszczeniem o wypłatę zasiłku chorobowego i macierzyńskiego dla K. S., organ rentowy powziął wątpliwości co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy, który mógłby w świetle obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych stanowić podstawę do objęcia jej ubezpieczeniami społecznymi i dlatego przeprowadził postępowanie wyjaśniające. W jego wyniku wydał zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzję z dnia 24 marca 2017 r. (decyzja - k. 44-48 akt ZUS).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd nie dał przy tym wiary treści dokumentów w zakresie opisanego w nich stosunku pracy oraz okolicznościom mającym ten stosunek potwierdzić, mając na względzie wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie. Sąd dodał, że zeznania wnioskodawczynie oraz wspólników spółki K. M. (1) i S. K. (1) okazały się wiarygodne tylko w niewielkiej części. Na ich podstawie nie można przyjąć, że K. S. faktycznie świadczyła pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę od dnia (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, wykonując obowiązki wskazane w wytworzonym dla niej zakresie obowiązków. Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne zeznania wnioskodawczynie oraz wspólników spółki K. M. (1) i S. K. (1) odnośnie jej stanu rodzinnego, zajęcia w drugą ciążę, urodzenia drugiego dziecka, wykształcenia, doświadczenia zawodowego przed dniem (...), bywania w siedzibie spółki. Zeznania te są zgodne ze sobą, spójne i wzajemnie się uzupełniają, a nadto są potwierdzone także zeznaniami pozostałych świadków i dowodami z dokumentów (karty informacyjne). Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast zeznań wymienionych osób co do zatrudnienia wnioskodawczynie w spółce, a także nie uznał za wiarygodne dokumentów w postaci zakresu obowiązków i list obecności. W ocenie sądu wymienione dokumenty nie stanowią dowodu wykonywania przez wnioskodawczynie w pełnym wymiarze czasu pracy czynności opisywanych przez nią, wspólników spółki oraz ujętych w zakresie obowiązków.

Sąd pierwszej instancji wskazał w szczególności, że z zeznań wnioskodawczynie oraz wspólników spółki K. M. (1) i S. K. (1) wynikało, iż w okresie potwierdzonym na listach obecności jako okres faktycznego wykonywania pracy, tj. od dnia (...) do dnia 24 listopada 2015 r. wnioskodawczynie miała wykonywać dwa rodzaje czynności. Po pierwsze w siedzibie Spółki miała pracować, jako pracownik biurowy, przyuczając się do wystawiania faktur i dokumentów (...) – prawdopodobnie chodziło o dokument tak zwanego wydania zewnętrznego. W tym zakresie K. S. miała zastępować osobę zatrudnioną w niepełnym wymiarze czasu pracy, tj. G. G.. Miała być również oprowadzana po zakładzie i zapoznawać się z jego funkcjonowaniem. Zdaniem Sądu złożone w powyższym zakresie zeznania pochodzą od osób zainteresowanych wynikiem sprawy. Jak wspomniano K. M. (1) i S. K. (1) są wspólnikami spółki, która miała zatrudniać skarżącą, a co istotne są oni również osobami bliskimi dla wnioskodawczynie. S. K. (1) jest ojcem K. S., zaś K. M. (1) jest przyrodnim bratem S. K. (1) i wujkiem wnioskodawczynie. Zeznania skarżącej i wspólników spółki w tym zakresie nie zostały również potwierdzone przez pozostałych świadków przesłuchanych w toku postępowania. Świadek T. K., brat skarżącej, zatrudniony jako pracownik produkcji, jedynie widywał ją na terenie zakładu, w tym w biurze, ale jak sam przyznaje „konkretów” nie zna, nie wie czy wnioskodawczynie wystawiała jakieś faktury. Potwierdził, że ubezpieczona poruszała się po terenie zakładu z ojcem, ale nie wie, o czym wówczas rozmawiali, a zatem czy rzeczywiście S. K. (1) zapoznawał ją z działaniem firmy. Świadek R. S. potwierdził z kolei, że widywał wnioskodawczynie, podczas gdy S. K. (1) pokazywał jej jak się produkuje kielbasę oraz dodał, że wnioskodawczynie siedziała w biurze. Przyznał jednak, że sam do biura nie chodził. Tym samym jego zeznania nie mogą stanowić dowodu wykonywania w sposób stały czynności biurowych przez skarżącą. Jego zeznania wskazujące na regularne widywanie w zakładzie wnioskodawczynie również nie zasługują na uwzględnienie. Świadek podał, że rozpoczynał pracę o 5 rano i wówczas widywał wnioskodawczynie, która również przychodziła do pracy na godzinę 5. Tymczasem z umowy o pracę wynika, że K. S. miała wykonywać obowiązki pracownicze od godziny 7 do 15, zaś sama skarżąca zeznała, że pracowała w godzinach od 8 do 16.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zeznania A. S. (1) nie wniosły niczego istotnego do sprawy. Świadek wskazała, że nie pamięta, kiedy i jak długo pracowała wnioskodawczynie, bo ma swoje zajęcia i nie zwraca uwagi, co kto robi. Potwierdziła, że przechodząc widywała skarżącą w biurze, jednakże dodała, że nie wie, czy ubezpieczona była kiedykolwiek zatrudniona w biurze. Dodała, że K. S. bywała na produkcji z szefem, który jej coś tłumaczył. Nie wskazała, co było przedmiotem rozmowy, gdyż miała własne zajęcia.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom wnioskodawczynie i wspólników spółki o stałym wykonywaniu czynności przedstawiciela handlowego. Te zeznania nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem. O szczegółach pracy skarżącej jako przedstawiciela handlowego żadnej wiedzy nie miał jej brat, świadek T. K.. A. S. (1) nie wiedziała o czynnościach wykonywanych przez skarżącą poza zakładem, a zatem nie posiadała szczegółowej wiedzy odnośnie

warunków zatrudnienia na stanowisku przedstawiciela handlowego. Skarżąca nie przedstawiła żadnych dokumentów potwierdzających odwiedzanie klientów spółki, w towarzystwie współników w celach handlowych. Nie zgłosiła na tę okoliczność żadnego innego dowodu (choćby z zeznań osób, z którymi miała się kontaktować w firmach (...), (...) w K., (...) w M., restauracją (...) – jak zeznawał K. M. (1)). Nie zostały potwierdzone jej zeznania o tym, że z kuzynem P. M. jeździła do sklepu firmowego, do E., punktów handlowych na ulicy (...) i na ulicy (...). W tym zakresie zgłosiła dowód z zeznań świadka P. M., jednakże na rozprawie w dniu 9 lipca 2018 r. cofnęła ten wniosek dowodowy (k. 68 a.s.).

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków T. K., A. S. (1) i R. S. nie mogły tym samym stanowić podstawy do uznania, (a tym samym potwierdzenia zeznań K. S. i współników spółki), iż wnioskodawczyni rzeczywiście świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę, w pełnym wymiarze czasu pracy, zgodnie z zakresem obowiązków. Z ich zeznań nie wynika również, w jaki sposób S. K. (1) kontrolował pracę K. S. i rozliczał ją z wykonywanych obowiązków. Nie wynika z nich także, aby wnioskodawczyni wykonywała pracę w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany. Świadczenie nie widzieli żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że zostały one sporządzone przez wnioskodawczynię, a ubezpieczona takich dokumentów nie przedstawiła również w toku postępowania. Świadczenie nie wspominali, czy skarżąca była rozliczana z czasu pracy (poza faktem podpisywania listy obecności) i ilości wykonywanych obowiązków. Nadto, z doświadczenia życiowego wynika, iż pracodawca, zatrudniając nowego pracownika, nie tylko proponuje mu umowę na czas próbny, względnie krótki czas określony, celem sprawdzenia jego umiejętności, ale również proponuje takiemu pracownikowi początkowo niższe wynagrodzenie. Wysokość wynagrodzenia K. S. została ustalona na kwotę 3000 zł miesięcznie, podczas gdy pozostali pracownicy mieli wynagrodzenia ustalone na poziomie płacy minimalnej.

Powołując się na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. 2017 roku, poz. 1778, ze zmianami) Sąd pierwszej instancji stwierdził, że obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Obowiązkowe jest również podleganie takich osób ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu od dnia nawiązania do dnia ustania stosunku pracy.

Jednocześnie Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 83 § 1 k.c. oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W ocenie Sądu pierwszej instancji przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że czynności podejmowane przez skarżącą miały na celu stworzenie pozorów wykonywania postanowień umowy o pracę. Celem zawartej umowy o pracę nie było więc świadczenie pracy jako takiej, a uzyskanie świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Przedłożona umowa o pracę z dnia (...) potwierdzała jedynie, iż K. S. zawarła pisemną umowę o pracę z Masarnią (...) Spółką Jawną z siedzibą w W.. Okoliczność tę potwierdzało także zgłoszenie wnioskodawczyni do ubezpieczeń społecznych. Samo sporządzenie dokumentacji potwierdzającej nawiązanie stosunku pracy, a nawet wypłata wynagrodzenia czy opłacenie składek ubezpieczeniowych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie przesądza jednak o istnieniu stosunku pracy. Świadczyłoby o tym dopiero realne i rzeczywiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy. Samo podpisanie dokumentu umowy o pracę nie oznacza ważności oświadczeń woli stron w sytuacji, gdy strony te mają świadomość, że w rzeczywistości pracownik nie będzie świadczył pracy, a pracodawca nie będzie z tej pracy korzystał (wyrok Sądu Najwyższego z 4 sierpnia 2005 roku, II UK 321/04, LEX nr 182768, wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2010 roku, II UK 204/09, LEX nr 590241).

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że wnioskodawczyni w pełni realizowała postanowienia umowy o pracę. W toku procesu nie wykazano istnienia stosunku pracy. Poczynione ustalenia nie pozwalają na wykazanie konstruktywnego elementu stosunku pracy w postaci podporządkowania. K. M. (1) zeznał wprawdzie, że S. K. (1) kontrolował pracę wnioskodawczyni. Nie potwierdził tego jednak żaden z zeznających w sprawie świadków. Nie potwierdziła tej okoliczności także wnioskodawczyni, a sam S. K. (1) zeznał jedynie, że skarżąca wypisywała dokumenty pod jego nadzorem, a on je podpisywał. Ze złożonych przed organem rentowymi w toku postępowania sądowego dokumentów nie wynika, kto był przełożonym skarżącej i kto kontrolował wykonanie przez nią czynności

zgodnie z zakresem obowiązków. W ocenie Sądu nie została także wykazana konieczność zatrudnienia w dniu (...) wnioskodawczyni w spółce, gdy weźmie się pod uwagę, fakt, że do 30 września 2016 r. była zatrudniona G. G., zajmująca się sprawami biurowymi, zaś do dnia 7 października 2016 r. P. M., jako przedstawiciel handlowy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił również, iż ubezpieczona bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia w firmie, pracowała jako przedstawiciel handlowy w innej firmie i zarabiała, jak sama twierdzi, około 1400 zł. Tymczasem w Masarnia (...) Spółce Jawnej z siedzibą w W. jej wynagrodzenie ustalono na kwotę 3000 zł brutto miesięcznie. Pozostali pracownicy mieli przy tym ustalone wynagrodzenia w kwotach odpowiadających lub zbliżonych do wynagrodzenia minimalnego. Rodzaj uprzednio wykonywanych obowiązków nie uzasadniał, w ocenie Sądu, przyznania wnioskodawczyni tak wysokiego wynagrodzenia na tle innych pracowników, zwłaszcza, że byli oni zatrudnieni w spółce już od dłuższego czasu.

W ocenie Sądu Okręgowego brak jest nadto dowodów, jaki był rzeczywisty wymiar pracy skarżącej. Odwołująca nie udowodniła, czy i jakie dokumenty sporządziła w okresie zatrudnienia, nie wykazała, że faktycznie kontaktowała się samodzielnie lub w towarzystwie wspólników Spółki z klientami. Wnioskodawczyni nie potrafiła przedstawić jakichkolwiek materialnych dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie przez nią zatrudnienia. Powyższe świadczy pośrednio o braku nadzoru nad pracą wnioskodawczyni. Brak dokumentów takich jak potwierdzenie odwiedzenia klienta, zestawień tras, zawartych umów, przyjętych zamówień, przedstawionych ofert uniemożliwił dokonanie kontroli wykonania przez skarżącą obowiązków wynikających z zakresu obowiązków.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wspólnicy spółki nie wykazali potrzeby zatrudnienia skarżącej i korzystania z pracy tej osoby za wynagrodzeniem w wysokości 3000 zł. Przed datą (...) (data zatrudnienia skarżącej), po dniu 24 listopada 2015 r. (data ostatniego podpisu na liście płac) i po dniu (...) (dzień urodzenia drugiego dziecka wnioskodawczyni) w spółce byli zatrudnieni: G. G., zajmująca się sprawami biurowymi, i P. M. jako przedstawiciel handlowy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzono, że przy ocenie pozorności umowy o pracę racjonalność zatrudnienia, potrzeba zatrudnienia pracownika są przesłankami istotnymi dla oceny ważności umowy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2002 roku, II UKN 359/99, LEX nr 47695, z dnia 17 marca 1997 roku, II UKN 568/97, LEX nr 33544 oraz z dnia 4 lutego 2000 roku, II UKN 362/99, LEX nr 47696). Gdyby praca K. S. była niezbędna dla pracodawcy, to podczas jej nieobecności związanej z niezdolnością do pracy w związku z ciężką pracodawca poszukiwałby innej osoby – choćby do pracy na podstawie umowy na zastępstwo.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgromadzony materiał dowodowy świadczy bezspornie, iż wnioskodawczyni nie pracowała u płatnika składek na zasadzie podporządkowania, a zgłoszenie jej do ubezpieczeń z tego tytułu miało na celu jedynie umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W konsekwencji umowę o pracę z dnia (...), zgodnie z art. 83 § 1 k.c., należało uznać za pozorną, a więc nieważną. Nie doprowadziła ona bowiem do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia K. S. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji w oparciu o powołane wyżej przepisy oraz na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł jak w wyroku.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła wnioskodawczyni zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

- art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., czyli dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z przepisami prawa, zasadami logiki i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, że dowód z przesłuchania stron, tj. K. S., S. K. (1) i K. M. (1) pozbawiony jest w znacznej części wartości jako niewiarygodny z uwagi na zainteresowanie stron wynikiem sprawy, a także, iż treść wyjaśnień strony musi być potwierdzona innymi dowodami, co pozostaje w opozycji do treści art.

299 k.p.c. i charakteru dowodu z przesłuchania stron jako dopuszczanego w sytuacji pozostawiania niewyjaśnionych okoliczności faktycznych niemożliwych do wykazania innymi dowodami;

- art. 258 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny ujawnionego stanu faktycznego w sprawie i wyjaśnienia wszelkich wątpliwości zaistniałych w sprawie, a w szczególności przyjęcie, że dowody z zeznań świadków są niewystarczające jako niepoparte dowodami z dokumentów, świadkowie winni zeznawać w sposób określony przez Sąd;

## 2. naruszenie prawa materialnego:

- art. 22 k.p. w zw. z art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zawarcie umowy o pracę w celu zapewnienia sobie świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest pozorne, co oznacza nieważność umowy o pracę, albowiem uznano, że między pracownikiem i pracodawcą nie występowały elementy charakterystyczne dla stosunku pracy, w tym w szczególności podporządkowanie;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez nieuznanie wbrew istotnym orzeczeniom Sądu Najwyższego, że w organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli i przerzucenie tego ciężaru na wnioskodawczynię;

- art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez przyjęcie, że sporna umowa o pracę jest nieważna, bowiem nie doprowadziła do nawiązania stosunku pracy i objęcia wnioskodawczyni obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, a zatem przez uznanie, że wnioskodawczyni nie była objęta ubezpieczeniem społecznym z tytułu umowy o pracę od dnia jej zawarcia;

3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni w chwili zatrudnienia była w ciąży, podczas gdy z dokumentacji przebiegu ciąży, zeznań samej wnioskodawczyni, a więc dowodów uznanych za wiarygodne wynika, że w ciążę zaszła po zatrudnieniu u zainteresowanej.

W uzasadnieniu apelująca podnosiła, że deprecjonowanie dowodu z zeznań stron tylko dlatego, iż pochodzi od osób zainteresowanych wynikiem sprawy nie oznacza, że jest on z założenia niewiarygodny i musi on znajdować potwierdzenie w innych dowodach. Co innego wynika bowiem z treści art. 299 k.p.c. Odnosnie zeznań świadków A. S. (1) i R. S. Sąd popełnił natomiast błąd logiczny uznając, że będą one spełniały oczekiwane standardy co do precyzyjności, obszerności, pełnej zgodności ze stanowiskiem stron itp. Wskazani świadkowie będący osobami niezbyt wykształconymi nie posiadali jednak takiej zdolności zapamiętywania, kojarzenia faktów czy wyciągania wniosków, jak chociażby współnicy zainteresowanej Spółki. Niemniej potwierdzili oni jednak stałe przebywanie wnioskodawczyni na terenie zakładu pracy i poruszenie się po nim jako pracownika. Niewielkie nieścisłości w ich zeznaniach dowodzą jedynie prawdziwości tych relacji i braku przygotowania świadków przez pracodawcę do składania zeznań. Brak wiedzy świadków A. S. (1), R. S. i T. K. na temat szczegółów kontroli pracodawcy nad pracownikiem biurowym, rozliczania z przydzielonych zadań i czasu pracy nie jest jednocześnie niczym nietypowym w przypadku pracowników fizycznych.

Zdaniem apelującej naruszono również zasadę, wyinterpretowaną z art. 233 k.p.c., braku hierarchii dowodów domagając się dowodów w postaci dokumentów mających potwierdzić wykonywanie przez stronę obowiązków pracowniczych, pomimo dowiedzenia tej okoliczności dowodami z zeznań świadków i stron.

Ubezpieczona zaznaczyła, że zawarta przez nią umowa nie miała pozornego charakteru. Podejmując zatrudnienie nie była w ciąży i miała zamiar realizować postanowienia umowne. Podlegała jednocześnie podporządkowaniu pracowniczemu, o czym zeznawał jeden ze współników. Wnioskodawczyni powołała się przy tym na orzecznictwo dotyczące podporządkowania pracowniczego. Podkreśliła jednocześnie, że świadkowie i strony potwierdzili podległość odwołującej współnikom (praca w biurze, nad którym czuwał S. K. (1)).

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności K. S. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i stwierdzenia, że podlega ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od dnia(...) do dnia(...) z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej u płatnika składek Masarnia (...) Spółka jawna. Jako żądanie ewentualne wnioskodawczyni wskazała uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego. Ubezpieczona wносиła również o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest uzasadniona i dlatego skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji w znacznej części prawidłowo ustalił stan faktyczny, jednakże ustalenia faktyczne nie zasługują na podzielenie ich w całości. Należy zaznaczyć, iż Sąd Apelacyjny nie ma zastrzeżeń do ustalonego stanu faktycznego w zakresie okoliczności odnoszących się do powstania zainteresowanej Spółki, charakteru jej działalności, szczegółowo opisanych powiązań rodzinnych wspólników i pracowników zainteresowanej, stanu zatrudnienia spółki w spornym okresie, wykształcenia i doświadczenia zawodowego K. S., okoliczności zatrudnienia wnioskodawczyni przez zainteresowaną, formalnych kwestii wynikających z treści zawartej umowy o pracę (w tym ustalonego zakresu obowiązków odwołującej się), okoliczności zaprzestania wykonywania przez wnioskodawczynię obowiązków pracowniczych w związku z zagrożeniem przedwczesnym porodem, a także faktów dotyczących funkcjonowania Spółki w czasie nieobecności K. S. oraz podjęcia przez nią zatrudnienia u innych pracodawców w późniejszym okresie. Ustalenia Sądu Okręgowego w tej części Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie zasługują natomiast na podzielenie ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji odnoszące się do braku rzeczywistego wykonywania przez wnioskodawczynię obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę od dnia (...) do dnia 24 listopada 2015 r. (tj. do dnia poprzedzającego datę udania się na zwolnienie lekarskie w okresie ciąży).

Po analizie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny ustalił zatem, iż od dnia(...)ubezpieczona była zatrudniona w Masarni (...) Sp. na stanowisku przedstawiciela handlowego. W dniu (...) przeszła instruktaż ogólny z zakresu przepisów BHP i ochrony przeciwpożarowej, zaś w dniach 1 i 2 października 2015 r. instruktaż stanowiskowy na swoim stanowisku pracy (k.9 a.u.). Od dnia(...) do dnia 24 listopada 2015 r. codziennie stawiała się w miejscu zatrudnienia podpisując listę obecności (k. 12-13 a.u.). Nie podpisywała innych dokumentów. Stosowne uprawnienia w tym zakresie mieli jedynie wspólnicy spółki. K. S. pracowała w godzinach 8-16 w dni robocze. Dzień pracy wnioskodawczyni został zorganizowany w ten sposób, że do godziny 13 wykonywała obowiązki pracownicze głównie w terenie (wyjeżdżała do klientów z reguły z P. M., S. K. (1) lub K. M. (1)), zaś po opuszczeniu stanowiska pracy przez zatrudnioną w niepełnym wymiarze czasu pracy G. G. zajmowała miejsce w biurze. W początkowym okresie zatrudnienia odwołująca poznawała system administracyjny, uczyła się wystawiania dokumentów (...), faktur, odbierała telefony i przekazywała zamówienia na halę produkcyjną, brała udział w opracowywaniu etykiet na towary. Była oprowadzana przez S. K. (1) po zakładzie produkcyjnym. Ojciec zapoznawał wnioskodawczynię z procesem produkcji i wędzenia wędlin, miejscami sprzedaży. S. K. (1) był osobą odpowiedzialną za nadzór nad pracą wnioskodawczyni. Od dnia 25 listopada 2015 r. K. S. przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku ze stwierdzeniem stanu zagrożonej ciąży. W dniu (...)odwołująca urodziła dziecko. Sporna umowa o pracę uległa rozwiązaniu z dniem 31 grudnia 2016 r., wobec upływu okresu, na który została zawarta.

Powyższy stan faktyczny Sąd Apelacyjny ustalił w oparciu o zeznania K. S. (k. 90v, 56v-57v, 68) K. M. (1) (k. 90v), S. K. (1) (k.68-68v), zeznania świadków: T. K. (k.66v-67), R. S. (k. 67-67v), A. S. (1) (k.67v) oraz dowody z dokumentów zebrane w aktach sprawy i aktach organu rentowego.



W ocenie Sądu drugiej instancji dowody z dokumentów są autentyczne. Zostały sporządzone w przepisanej formie, w oparciu o obowiązujące w dacie ich wydania przepisy prawne. Sąd Apelacyjny co do zasady podzielił również zeznania przesłuchanych w sprawie stron i świadków, pomimo iż występują pomiędzy nimi drobne różnice np. odnośnie godzin pracy wnioskodawczynie. Zdaniem Sądu drugiej instancji niewielkie nieścisłości w zeznaniach nie wynikają jednak ze złej woli osób przesłuchanych w sprawie, lecz z upływu czasu oraz różnego stopnia zainteresowania przebiegiem zatrudnienia odwołującej osób zeznających. Wspólnicy zainteresowanej spółki oraz K. S. z oczywistych względów znali więcej szczegółów związanych z pracą ubezpieczonej niż pracownicy fizyczni zatrudnieni w masarni(...), którzy nie mieli zbyt szerokiej wiedzy na temat obowiązków wnioskodawczynie czy też zasad jej funkcjonowania w zakładzie pracy. Nie oznacza to jednak, że ich relacje były niewiarygodne. Zeznania wszystkich przesłuchanych osób układały się w logiczną całość. Wszyscy przesłuchani świadkowie potwierdzili przy tym, że odwołująca pracowała w zainteresowanej spółce w spornym okresie. Była regularnie widywana w siedzibie pracodawcy, przebywała zarówno w biurze, jak i w hali produkcyjnej, po której oprowadzał ją S. K. (1). Okoliczność, iż świadkowie nie wiedzieli, o czym wnioskodawczynie rozmawiała ze współnikami oraz jakie dokładnie wykonywała czynności nie oznacza, iż ich zeznania są niezgodne z prawdą ani nie dowodzi fikcyjnego charakteru jej zatrudnienia.

Odnośnie zeznań stron należy podkreślić, iż również brak jest podstaw do podważenia ich wiarygodności. Z żadnych dowodów nie wynika bowiem, aby okoliczności zawarcia i wykonywania spornej umowy były inne niż te przedstawione przez zeznających współników zainteresowanej spółki oraz K. S.. Fakt, iż nie przedłożono materialnych dowodów (w postaci dokumentów) na wykonywanie pracy przez wnioskodawczynię nie świadczy o niewykonywaniu tejże pracy. Potwierdzają to bowiem osobowe źródła dowodowe.

Zdaniem Sądu drugiej instancji zebrany materiał dowodowy wskazuje również, iż praca wnioskodawczynie w ramach zatrudnienia w Masarni (...) Sp. j. w W. była wykonywana pod kierownictwem, w warunkach reżimu pracowniczego. K. S. świadczyła bowiem pracę w wymiarze ośmiu godzin dziennie, częściowo w terenie, częściowo zaś w biurze, podpisywała listę obecności, wykonywała polecenia współników, a w szczególności S. K. (1), który sprawował nad nią nadzór i przyuczał do wykonywania różnych obowiązków. Podpisywał przygotowywane przez odwołującą dokumenty.

Względem wynagrodzenia zaproponowanego wnioskodawczynie w ramach umowy o pracę należy zauważyć, iż było ono wprawdzie wyższe od uposażenia pozostałych pracowników zatrudnionych w masarni, jednakże nie odbiegało od wynagrodzeń innych osób zatrudnionych na podobnych stanowiskach w tamtym okresie w innych firmach. Nie sposób je zatem uznać za wygórowane. W związku z rodzinnym charakterem spółki oraz chęcią poszerzenia jej działalności w okresie zatrudnienia wnioskodawczynie należy przyjąć, iż ustalenie wynagrodzenia na poziomie 3000 zł brutto nie mogło świadczyć o pozorności przedmiotowej umowy o pracę. Podobnie należy ocenić fakt, iż bezpośrednio po udaniu się odwołującej na zwolnienie lekarskie nie została zatrudniona nowa osoba na jej miejsce. Z zeznań stron wynika bowiem, że obowiązki wnioskodawczynie zostały przejęte przez współników, a w późniejszym okresie przez pana D..

W ocenie Sądu Apelacyjnego realności analizowanej umowy o pracę dowodzi również okoliczność, iż przed podjęciem zatrudnienia w zainteresowanej spółce odwołująca pracowała na podobnym stanowisku w Cukierni (...). Jest zatem oczywistym, iż w momencie zakończenia realizacji dotychczasowej umowy o pracę starała się znaleźć inne, satysfakcjonujące ją zatrudnienie, do wykonywania którego posiadała kwalifikacje. Skoro taka możliwość pojawiła się w firmie należącej do jej rodziny nie można czynić zarzutu, iż zamiarem stron umowy było jedynie stworzenie pozorów zatrudnienia w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W świetle przeprowadzonej oceny dowodów oraz ustalonego powyżej stanu faktycznego bez wątpliwości uznać zatem należy, że na podstawie spornej umowy K. S. w rzeczywistości świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się bowiem do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są więc osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), praca na rzecz podmiotu zatrudniającego, a zatem „na ryzyko” socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) tego podmiotu oraz wykonywanie zatrudnienia w warunkach podporządkowania kierownictwu

pracodawcy. W przypadku wnioskodawczynie wstąpiły wszystkie wymagane elementy stosunku pracy i dlatego nie było podstaw do uznania umowy o pracę zawartej pomiędzy wnioskodawczynią a zainteresowaną za mającą pozorny charakter.

Skoro zaś zawarta pomiędzy odwołującą a zainteresowaną spółką umowa o pracę z dnia(...)nie była dotknięta nieważnością ze względu na pozorność winna wywoływać skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. K. S. podlega zatem ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia (...) do dnia (...) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek Masarnia (...)Spółka Jawna. Na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt. 1 w zw. z art. 11, art. 12 i 13 ust.1 w ustawie z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym podlegają bowiem osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Zarzuty podniesione przez apelującą okazały się zatem uzasadnione, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie I wyroku. Rozstrzygnięcie dotyczące zwrotu kosztów postępowania uzasadnia treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na przedmiotowe koszty składa się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego wnioskodawczynię w toku postępowania pierwszoinstancyjnego (180 zł) oraz odwoławczego (240 zł).